

Przyszłość należy do Boga

Rozważając kwestię jasnowidzenia i przewidywania przyszłości, pytanie, które często pojawia się brzmi: **“Dlaczego Bóg pozwala w określonych sytuacjach, aby przyszłość została ujawniona?”**

Kwestia ta była rozważana przez Kardec’a w przynajmniej dwóch jego dziełach: *Księżdzę duchów* oraz w *Dziełach pośmiertnych*.

W pytaniu numer 869 *Księgi duchów* powiedziane jest, że człowiek, bez wątpliwości, zaniedbałby terażniejszość i nie działał z pełną swobodą w przypadku, gdyby przyszłość była mu znana.

Argument, który jest przytaczany w spirytystycznej doktrynie jest bardzo prosty. Wielu ludzi może po prostu pomyśleć: “Jeżeli coś ma się zdarzyć, bezużytecznym byłoby zajmować się tym albo też ludzie staraliby się zapobiec zdarzeniom, które mają nastąpić”.

Wiedząc o tym, Bóg z pewnością nie miał na celu, by sprawy przybierały taki przebieg. Dlatego przygotowujemy się na wydarzenia, które nastąpią w trakcie naszego istnienia, a niewiedza o tym czy nam się powiedzie czy nie, dodaje nam zasług przy próbach, przez które przechodzimy. Niewiedza ta jest krytycznym czynnikiem umożliwiającym nasz rozwój. Przecież nie możemy ignorować faktu, że jednym z głównych celów naszej inkarnacji jest dążenie do doskonałości.

W odpowiedzi na pytanie numer 868, w tej samej książce Duchy przyznają, że choć przyszłość jest przed nami ukryta, Bóg pozwala “w rzadkich i wyjątkowych sytuacjach”, by była ujawniona. Lecz pojawia się pytanie: “Dlaczego Bóg na to pozwala?”

Odpowiedź odnajdziemy w punkcie 870, w którym duchowi dobroczyńcy informują, że Bóg pozwala na poznanie przyszłości w sytuacji, “gdy ta wcześniejsza wiedza ma ułatwić dokonanie

się danej rzeczy, a nie jej zahamowanie.”

Poza tym często jest to próba. Perspektywa zdarzenia może obudzić lepsze lub gorsze myśli. Jeżeli człowiek ma się dowiedzieć na przykład, że dostanie spadek, na jaki nie liczy, może go ogarnąć uczucie chciwości z radości, że zwiększy swoje ziemskie uciechy. Pod wpływem pragnienia wejścia w jego posiadanie być może będzie życzył śmierci temu, kto ma mu pozostawić fortunę”.

W kwestii tej rodzi się kolejne pytanie, które Kardec rozpatrywał w *Dziełach pośmiertnych*: jaka jest istota daru przewidywania przypisywanego wizjonerom?

Jak zostało powiedziane w pytaniu 454 *Księgi Duchów*, jasnowidzenie lub wizje mogą dać określonym ludziom wiedzę o przyszłych wydarzeniach, tak samo jak przeczucia. Wytłumaczenie to nie jest trudne do zrozumienia. Fenomen jasnowidzenia polega na tym, że dusza, ograniczana przez swoją materialną powłokę zostaje częściowo uwolniona z ograniczeń, które blokują jej postrzeganie czasu i przestrzeni. Wychodząc poza czas i przestrzeń, wszystkie wydarzenia mieszają się w teraźniejszości. Dusza pozbawiona blokujących ją przeszkód potrafi lepiej niż ktokolwiek przewidzieć skutek wynikający z przyczyny. Może więc zobaczyć konsekwencje obecnych zdarzeń, i te przyszłe konsekwencje nam ukazać.

To jest znaczenie daru jasnowidzenia przypisywanego wizjonerom. Ich przepowiednie są niczym innym niż rezultatem bardziej wyraźnej świadomości teraźniejszości, nie są natomiast prorocstwem losowych zdarzeń, które nie mają związku z chwilą obecną. Są logiczną dedukcją od znanego do nieznanego, które to zależy często od naszego postępowania. Jasnowidzem więc nie jest wróżbita, lecz istota, która zdaje sobie sprawę z tego, czego my nie dostrzegamy. I jeżeli odkrywa przed nami coś co jest związane z przyszłością, podlega to ograniczeniom i celom wspomnianym w pytaniu 870 *Księgi Duchów*, o którym była mowa powyżej.

Źródło: "O Consolador" Nr. 309, kwiecień 2013, „Future belongs to God”

<http://www.oconsolador.com.br>